



## krótko

### Rodzinne pedałowanie

**LEŚNA.** Po raz kolejny mieszkańcy Leśnej zakończyli wakacje Parafialnym Rodzinnym Rajdem Rowerowym, który odbył się 29 sierpnia pod hasłem: „Bądźmy świadkami miłości”. Wzięło w nim udział 180 osób. Najmłodszy uczestnik miał 17 miesięcy, najstarszy 78 lat. Trasa 20-kilometrowego rajdu biegła od kościoła w Leśnej na górę Grojec w Żywcu i z powrotem. Impreza rozpoczęła się od poświęcenia nowego budynku LKS Leśna, następnie poświęcono rowery i pobłogosławiono rowerzystów. W stadninie koni na Grojcu odbył się piknik rodzinny z grillem, zabawami i konkursami. Nagrodami były wyprawki dla dzieci idących do szkoły.

## Obchody rocznicy Sierpnia '80

# Nie zwijajcie sztandarów!

Pod jubileuszowym krzyżem na Matysce w Radziechowach 28 sierpnia podbeskidzka „Solidarność” zorganizowała **uroczystości regionalne, związane z 30. rocznicą podpisania Porozumień Gdańskich.**

**D**eszczowa aura sprawiła, że w plenerze udało się jedynie przeprowadzić nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Potem zebrani pod krzyżem ludzie w strugach deszczu przeszli do parafialnego kościoła św. Marcina. – Wasza decyzja, by jubileuszowe świętowanie zacząć pod krzyżem, ma wymiar wspaniałego świadectwa, zwłaszcza w obecnym bolesnym czasie dramatycznego sprzeciwu wobec krzyża Chrystusa – podkreślił biskup Tadeusz Rakoczy, który prze-



**Biskup Tadeusz Rakoczy poświęcił nowe sztandary „Solidarność”**

wodniczył Mszy św. Na zakończenie Eucharystii poświęcił sztandary „Solidarność” bielskiej oświaty oraz Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. – Także dzisiaj Polsce ogromnie potrzebna jest „Solidarność”. Nie można zwijać jej sztandarów i składać ich do muzeum. Trzeba nieść je wysoko i gromadzić pod nimi jak

największe rzesze ludzi – podkreślił biskup Rakoczy.

W uroczystości uczestniczyli związkowcy z całego Podbeskidzia, a także liczni goście, wśród których był wicemarszałek Senatu RP Zbigniew Romaszewski, legendarny działacz warszawskiej opozycji od 1976 roku. **ak**

## Prawie cztery wieki na nogach



**CZĘSTOCHOWA, 29 SIERPNIĄ. Po raz 399. piesi pielgrzymi z Żywca wchodzą na wały jasnogórskie**

**J**edna z najstarszych pielgrzymek pieszych, 399. żywiecka, przybyła na Jasną Górę 29 sierpnia. Tworzą ją trzy człony, tzw. grupa młodzieżowa, myszkowska i grupa pielgrzymów autokarowych. Pierwsza zawsze wyrusza grupa młodzieżowa – 23 sierpnia z Żywca – 430 osób. Trzy dni później na szlak wychodzą pątnicy z Myszkowa – ok. 300 osób. Obydwie grupy łączą się w Częstochowie. W tym roku wędrowano pod hasłem: „Wiara zwycięża świat”. Przewodnik grupy młodzieżowej ks. Łukasz Szweda podkreślił, iż pielgrzymka jest doskonałą formą ewangelizacji i świadectwa wiary, które łamie stereotyp, że Kościół to już powoli umierająca wspólnota. Pątnicy zgromadzili się w kaplicy Matki Bożej na Mszy św., której przewodniczył ks. inf. Władysław Fidelus, proboszcz parafii konkatedralnej w Żywcu. ■

## Od stołu do ołtarza

**USTROŃ.** Po raz trzeci duszpaste-rze i wierni parafii św. Klemensa w Ustroniu zaprosili mieszkańców miasta i turystów na doroczny festyn parafialny. O podniebienia wszystkich zadbał księży – proboszcz parafii ks. kan. Antoni Sapota zaprosił do degustacji ogórków kiszonych własnej roboty, o kilkanaście rodzajów chleba zadbał ks. Andrzej Filapek, a o smalec – ks. Zbigniew Zachorek. Były też krupnioki, żeberka, golonka,

pierogi, placki z blachy, grochówka i domowe wypieki parafianek i parafian. Dla dzieci przygotowano konkursy i zabawy, dla dorosłych – potańcówkę na zakończenie festynu. Na scenie wystąpiła Magdalena Zborek, kapela góralska Tekla Klebetnica i kabaret BEZ.

Dochód z festynu zostanie przeznaczony na budowę marmurowego ołtarza w kościele. Ten cel każdy mógł wesprzeć, kupując także specjalnie przygotowane cegiełki. **im**

## Nauczycielka i harcerka

**CIESZYN.** W poniedziałek 23 sierpnia zmarła w wieku 93 lat Władysława Sikora, zasłużona nauczycielka i harcerka. Już przed wojną była komendantką Hufca Wiślańskiego Harcerzek i nauczycielką w Ustroniu. Aresztowana przez gestapo w maju 1940 roku trafiła do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, gdzie działała w legendarnej, konspiracyjnej drużynie harcerzek „Mury”. Po

wyzwoleniu wróciła przez Szwecję do Cieszyna. Pracowała jako nauczycielka w miejscowych szkołach średnich, równocześnie działając w harcerstwie. Za swą działalność była uhonorowana wieloma odznaczeniami państwowymi, nauczycielskimi i harcerskimi.

Sylwetkę śp. Władysławy Sikory przedstawimy w następnym numerze GN. **ak**



Władysława Sikora na jednym z harcerskich spotkań

## Bezpłatna pomoc prawna

**ŻYWIEC.** Agencja Rozwoju Lokalnego S.A. w Jaworznie wraz ze Stowarzyszeniem Wspierania Organizacji Pozarządowych MOST z Katowic realizuje projekt pod nazwą „Świadczenie poradnictwa prawnego i obywatelskiego sposobem na wzmocnienie struktur administracji publicznej”. Dzięki niemu osoby, które nie potrafią samodzielnie znaleźć odpowiedzi na nurtujące je problemy prawne i społeczne, mogą skorzystać z bezpłatnego poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Punktach Poradnictwa Otwartego (PPO). W Żywcu w porad można skorzystać przy ulicy Sienkiewicza 19. Punkt otwarty jest dwa dni w tygodniu. Szczegóły na stronie internetowej [www.ppo-arl.com.pl](http://www.ppo-arl.com.pl).

## Rowerowa modlitwa



Pisarzowiccy pielgrzymi wyruszyli w drogę sprzed kościoła parafialnego

**PISARZOWICE.** Już po raz siódmy z parafii św. Marcina wyruszyła do Częstochowy parafialna pielgrzymka rowerowa. Jak zawsze nad organizacją wyprawy czuwała Dorota Nikiel. W tym roku, nie zważając na deszczową pogodę, w drogę wyruszyło ponad 70 osób w różnym wieku. – Modlimy się oczywiście także o dobrą pogodę, ale pielgrzymujemy pod hasłem

„Krzyż moim znakiem” i chcemy zawierzyć Matce Bożej nie tylko nasze osobiste czy przekazane przez bliskich intencje, ale także ważne i trudne sprawy naszej ojczyzny – mówił tuż przed wyjazdem proboszcz ks. kan. Janusz Gacek. Na Jasnej Górze pisarzowickich pielgrzymów uroczysto witał przeor o. Zachariasz.

**tm**

## Zajęcia dla fotografów

**BIELSKO-BIAŁA.** Komisja Liturgiczna Diecezji Bielsko-Żywieckiej ogłasza zapisy na kurs dla fotografów i operatorów sprzętu audiowizualnego podczas celebracji liturgii. Szczegółowe informacje można uzyskać u ks. Piotra Gregera za pośrednictwem poczty elektronicznej: [greger@kuria.bielsko.pl](mailto:greger@kuria.bielsko.pl).

## Książka o Różańcu

**BIELSKO-BIAŁA.** „Różaniec łatwy do przelknięcia” to najnowsza publikacja ks. Eugeniusza Burzyka, diecezjalnego duszpasterza środowisk twórczych. – W październikowych nabożeństwach różańcowych uczestniczy stosunkowo mało młodych ludzi, gdyż Różaniec bywa uważany za modlitwę przestarzałą, odmawianą głównie przez ludzi starszych czy chorych – uważa ks. Burzyk. – Różaniec, mimo iż jego historia sięga aż VI wieku, to modlitwa nowoczesna, wymagająca intelektualnego wysiłku w rozważaniu wydarzeń z życia Jezusa i Maryi; inspirująca do lektury i medytacji Ewangelii. To nie tylko wyraz religijności czy pobożności. Czasem sam dotyk różańca w trudnych momentach życia budzi naszą wiarę i daje nadzieję. Tłumacząc tajemnicę Różańca i sens związanych



z nim modlitw sięgnęłam nie tylko do Pisma Świętego czy dokumentów Kościoła, ale także do literatury, poezji, sztuki, a nawet publikacji prasowych. Chciałem ukazać, jak bardzo tajemnice Różańca wiążą się z współczesną kulturą i naszym codziennym życiem.

Od sierpnia wybrane teksty z książki, także w formie dźwiękowej, publikowane są na [www.diecezja.bielsko.pl](http://www.diecezja.bielsko.pl). **im**

**GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI**  
bielsko@goscniemiezly.pl

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała  
**TELEFON/FAKS** (33) 812 51 39  
**REDAGUJĄ:** Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr

Rolnicy poświęcają w Wieprzu

# Podziękujemy za chleb

Dożynki diecezjalno-powiatowo-gminne odbędą się w niedzielę 12 września. Ich gospodarzem będzie gmina Radziechowy-Wieprz, która zaprasza na boisko LKS w Wieprzu.

Uroczystości rozpoczną się o 10.15 otwarciem wystawy rolniczej. O 11.00 będzie Msza św. połączona z wręczeniem

nagród w konkursie wieńców dożynkowych. Od 14.00 – koncert zespołów regionalnych i festyn. – Serdecznie zachęcam zwłaszcza rolników z całej diecezji do udziału w tym dziękczynieniu Bogu za owoce ziemi i pracy rąk ludzkich. Tegoroczna powódź, a potem upały i susza jeszcze mocniej uświadomiły nam, jak wielkim darem jest każdy kłos zebranego ziarna. Te trudniejsze i skromniejsze, ale też jeszcze bardziej cenne niż zwykle zbiory tym bardziej przypominają nam, jak bardzo zależy od Stwórcy – mówi ks. prał. Jerzy Palarczyk, diecezjalny duszpasterz rolników.

Jak podkreśla ks. prał. Palarczyk, dożynkową refleksją trzeba też objąć najważniejsze aktualne problemy rolników. – Żyjemy w czasach, kiedy produkcja rolna jest nieopłacalna, a plonów często nie ma gdzie sprzedać. Niepokoją zagrożenia ekologiczne i żywność genetycznie modyfikowana. W wyniku eksperymentów transgenicznym powstają twory, których nie wymyśliłaby natura. Wprowadzenie ich do środowiska i niekontrolowane rozsiewanie niesie ze sobą ogromne ryzyko zakażenia pozostałych upraw. Dlatego dziękując za tegoroczne plony, chcemy się też modlić



Podczas dożynki odbędzie się też konkurs na najpiękniejszy wieńiec dożynkowy

o rozwiązanie tych problemów – dodaje. tm

## 9. Tydzień z Ewangelią, Bielsko-Biała 10–18 września 2010 r.

### Gdzie szukać nadziei?



Nadzieja – jeden z najbardziej deficytowych towarów w obecnych czasach – będzie tematem bielskiego Tygodnia z Ewangelią.

Hasło Tygodnia z Ewangelią „We Mnie jest nadzieja” po-

może zastanowić się, w czym my pokładamy nadzieję i czy rzeczywistość jest to najlepsze rozwiązanie, a następnie zapytać, jaką rolę odgrywa w tej kwestii dla nas Jezus – mówi Elżbieta Król-Cebulska, dyrektor wydziału ds. ewangelizacji kurii diecezjalnej.

Tegoroczne plakaty w formie drogowskiego wskazują Jezusa

Chrystusa jako właściwy kierunek, jako tego, w którym jest nadzieja, który jest jej dawcą i w którym jest jej źródło.

Podczas TzE w Aleksandrowicach odbędą się trzy projekcje filmu „The Human Experience”, po których odbywa się spotkanie ewangelizacyjne z aktorami i producentami filmu.

– Tegoroczny Tydzień z Ewangelią jest organizowany na początku roku szkolnego, aby treści w nim zawarte mogły dojrzewać przez cały rok. Bezpośrednio po Tygodniu z Ewangelią proponujemy Kurs Alfa dla tych, którzy będą chcieli dalej pogłębiać swoją relację z Bogiem – dodaje Elżbieta Król-Cebulska. im

### Tydzień z Ewangelią pod hasłem „We Mnie jest nadzieja”, 10–18 września 2010

**Piątek, 10 września, godz. 17** – Msza św. pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego – kościół św. Maksymiliana w Aleksandrowicach, po Mszy św. projekcja filmu „The Human Experience”.

**Sobota, 11 września** – ewangelizacja uliczna: – osiedle Złote Łany, okolice pl. Agnieszki, godz. 15–17 – happening z Ewangelią – DSNE, Wspólnota „Galilea”, Wspólnota „Betlejem”; – Wapienica przy ul. Relaksowej – godz. 10–12 – Happening ewangelizacyjny – Wspólnota „Pójdź za Mną”; – godz. 19 – projekcja filmu „The Human Experience” – kościół św. Maksymiliana

w Aleksandrowicach.

**Niedziela, 12 września** – niedziela ewangelizacyjna – kazania z zaproszeniem na TzE w parafiach Bielska-Białej: – godz. 14.30 – Msza św. z modlitwą o uzdrowienie w kościele św. Pawła – DSNE; – godz. 14.30–17.00 – Duchowy Fitness na Błoniach – Diakonia Ewangelizacyjna Ruchu Światło-Życie, Odnowa w Duchu Świętym, Wspólnota Przymierza „Miasto na Górze”; – godz. 18 – projekcja filmu „The Human Experience” – kościół św. Maksymiliana w Aleksandrowicach. **Poniedziałek, 13 września, godz. 18–20** – BCK – „Seks jest OK” – o. dr Ksawery Knotz OFCMCap.

**Wtorek, 14 września**

– godz. 18–20 – BCK – „Cena nadziei” – ks. prof. Andrzej Zwoliński. Środa, 15 września – spotkania ewangelizacyjne: – kościół św. Pawła, godz. 19.20 – Msza św., godz. 20 – spotkanie modlitewne – DSNE; – kościół św. Maksymiliana, godz. 19 – spotkanie modlitewne – Wspólnota Przymierza „Miasto na Górze”; – katedra św. Mikołaja – godz. 19 – Msza św. z modlitwą o uzdrowienie – Ruch Światło-Życie i Odnowa w Duchu Świętym „Nowy Lud”; – kościół św. Andrzeja Boboli, godz. 20 – spotkanie modlitewne – Wspólnota „Betlejem”.

**Czwartek, piątek, sobota, 16–18 września:**

spotkania z o. dr. Josephem Vadakkelem MCBS – kościół św. Maksymiliana w Aleksandrowicach, **Czwartek 16 września i piątek 17 września, godz. 18** – Msza św., godz. 19 – konferencja. **Sobota, 18 września, godz. 17** – konferencja: „(...) poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni”, godz. 18 – Msza św. wieńcząca Tydzień z Ewangelią, godz. 19 – konferencja, godz. 20 – kościół NSPJ w Bielsku-Białej – spotkanie młodych „MOC – BOGACTWO – NADZIEJA” (przygotowane przez grupę młodzieżową „Harambee” i młodych ze Wspólnoty „Galilea”).

# Tajemnica schowka



IRENEUSZ ŻMIJA

**ANDRYCHÓW.** Jan Nowak, jeden z dawnych działaczy „Solidarności” w Wytwórni Silników Wysokoprężnych „Polmo-Andrychów” – późniejszej „Andorii” – przypomniał sobie niedawno, że **pod jedną z maszyn w narzędziowni na początku stanu wojennego związkowcy ukryli związkowe archiwum.** To znalezisko stało się ważną inspiracją do miejskich obchodów 30. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych w Gdańsku.

tekst

**ALINA ŚWIEŻY-SOBEL**

asobel@goscnieдельникny.pl

**T**eczki zostały ukryte pod potężną wiertarką koordynacyjną produkcji radzieckiej. Maszyna nie stoi w hali na posadzce, jak inne, tylko na specjalnym fundamencie, otoczonym drewnianą podłogą. Pod tą podłogą dwie grube, owinięte drutem teczki przeleżały prawie 30 lat. 13 sierpnia udało się je wydobyć z ukrycia.

– Zawierają prawie 600 stron różnych dokumentów, komunikatów Krajowej Komisji „Solidarności”, informatory o Regionach Podbeskidzie i Małopolska oraz działalności „Solidarności” w WSW „Andoria”. Były też gazety i inne materiały. Pomyśleliśmy od razu, że warto to pokazać ludziom. Stąd pomysł wystawy

plenerowej przy kościele św. Macieja w Andrychowie. Chcemy też całą zawartość tych teczek zarejestrować elektronicznie i będzie je można czytać w bibliotece – mówi Ireneusz Żmija, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej i redaktor „Nowin Andrychowskich”.

– Dokumenty dotyczące Andrychowa znajdują się w archiwum IPN w Krakowie i w Katowicach. To ich rozproszenie utrudnia powstanie jednego całościowego opracowania naukowego dotyczącego „Solidarności” i działalności podziemnej na tym terenie. Na pewno znalezione materiały pomogą uporządkować wspomnienia i wiedzę, jaką mamy na podstawie rozmów z ludźmi – mówi Łukasz Dziedzic, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury, który wraz z Ireneuszem Żmiją towarzyszył Janowi Nowakowi w poszukiwaniach ukrytego archiwum.

## Poszukaj siebie

**Archiwalne dokumenty „Solidarności” ze skrytki wydobył osobiście Jan Nowak**

Wystawa pokazuje, czym 30 lat temu żyli Polacy: opór społeczeństwa wobec komunistycznej władzy, tworzenie „Solidarności”, pierwszego wolnego i niezależnego związku zawodowego w bloku komunistycznym, walki

o wolną Polskę i prawa religijne. Wypowiedzi Jana Pawła II i ks. Józefa Tischnera o „Solidarności” nadają tej prezentacji szerszy kontekst. – To był jeden z najpiękniejszych momentów najnowszej historii Polski i Europy. Staraliśmy się ukazać go przez pryzmat „Solidarności” w „Andorii”, wydarzeń z udziałem mieszkańców Andrychowa. Zależy nam, by andrychowianie w tych dokumentach poszukali siebie, swoich bliskich i zastanowili się nad swoim miejscem w tej historii – mówi Ireneusz Żmija.

Zasłużone miejsce w dziejach andrychowskiej „Solidarności” ma wiele osób, jak choćby Wiesław Pyzio, dwukrotnie aresztowany i skazany za działalność opozycyjną, internowana Barbara Orzeł czy Wiesław Bakalarski. Ma je także Jan Nowak, kiedyś pracownik narzędziowni i związkowiec w „Andorii”. To on 14 grudnia 1981 r. zebrał związkowe dokumenty i zapakował do dwóch teczek. Przekazał je Wiesławowi Skrzypkowi z prośbą, by ten ukrył je w bezpiecznym miejscu.

## Za kratami

– U nas niezależny związek zawodowy założyliśmy w sierpniu, jeszcze przed podpisaniem porozumień w Gdańsku. Chcieliśmy być razem z tymi, którzy postanowili zbuntować się wobec PRL-u, z tymi, którzy protestowali w Gdańsku czy Lublinie – wspomina Jan Nowak.

Już później spośród 3,5 tys. pracowników WSW do „Solidarności” wstąpiło 90 proc. załogi. On sam pracował w komisji wydziałowej i zakładowej, był delegatem do zarządu regionu Podbeskidzie. Po 13 grudnia 1981 roku organizował pomoc dla internowanych. Za tę działalność został aresztowany i skazany na półtora roku więzienia. W domu została żona z czwórką małych dzieci. – Siedziałem w Bielsku, Wrocławiu, a na Montelupich w Krakowie wyładowaliśmy w celach dla najgroźniejszych bandytów, najczęściej z wyrokami śmierci. Po roku otrzymałem przerwę w odbywaniu kary. Wtedy poprosiłem mojego szefa Stanisława Błasiaka o urlop bezpłatny na czas reszty wyroku. A on nic mi nie powiedział, tylko wysłał z zakładu prośbę o ułaskawienie – wspomina Jan Nowak. Pod prośbą podpisali się koledy z pracy – według ówczesnej terminologii: kolektyw pracowniczy.

# a pod wiertarką

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ



**Jan Nowak z trudem rozpoznaje siebie na fotografii z 1981 r. zrobionej podczas Mszy św. na zakończenie strajku w bielskiej „Bewelanie”**

**PO LEWEJ: Zawartość teczek pokazuje, czym do grudnia 1981 r. żyła „Solidarność” w Andrychowie**

– Mówię o tym, bo i wśród tych, którzy nas zamykali, byli ludzie porządni. A bywało też, że niektórzy z naszych, zwłaszcza po 13 grudnia, nie dochowywali wierności – tłumaczy Jan Nowak.

## Dość oszustwa!

W złożonej przez SB teczce Jana Nowaka trzy razy odnotowano, że nie podpisał oświadczenia o lojalności wobec rządu. Zatrzymań i przesłuchań nie zliczy, bo po powrocie do pracy wcale nie porzucił działalności przeciw komunistycznej władzy, choć oznaczało to kolejne szykany, brak dobrych zarobków.

Zajmował się drukiem wydawnictw podziemnych, konspiracyjną pracą związkową. We współpracy z proboszczem organizował też przez kilka lat kolonie dla dzieci związkowców. A swoich dzieci miał już wtedy pięcioro. – Dlaczego jednak ryzykowałem? – nad odpowiedzią nie musi się długo zastanawiać. – Ktoś musiał! Trzeba było w końcu zwalczyć ten system wielkiego oszustwa!

Po 30 latach najbardziej cieszy go, że nie zdradził nikogo, w tym także idei solidarności.

– Takich jak ja było wielu. I dobrze, że są ludzie, którzy chcą się tą historią zajmować, przypominać ją, przedstawiać młodym – dodaje. ■



ARTUR KASZCZYKOWSKI

Kapitan Zygmunt Wiśniewski, sędzia wojskowy rozpatrujący wniosek o ułaskawienie, w uzasadnieniu napisał, że stan zdrowia żony Nowaka i konieczność wychowywania czwórki dzieci od 2 do 12 lat nie pozwala jej podjąć pracy, aby utrzymać rodzinę. Dlatego kpt. Wiśniewski podsumowywał: „obecność skazanego w domu jest ze względów materialnych, rodzinnych i choćby humanitarnych – niezbędna”.

## Zwyczajna prawda



**Ks. prał. STANISŁAW CZERNIK, PROBOSZCZ PARAFII ŚW. MACIEJA W ANDRYCHOWIE**

– To znalezisko ma symboliczny wymiar, podobnie jak chwila, w której do niego doszło.

Dobrze się składa, że możemy się nad nim pochylić niemal dokładnie w 30. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych i uświadomić sobie, iż to historia, która ma bliskie odniesienie także do naszej najbliższej okolicy. Myślę, że to ważne, aby pokazać prawdę o tym, co działo się wtedy w Andrychowie, ale i w całej Polsce.



**IRENEUSZ ŻMIJA, REDAKTOR „NOWIN ANDRYCHOWSKICH”, DYREKTOR MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ**

– Zajmuję się problematyką historii miasta na łamach „Nowin Andrychowskich”, więc naturalnie zainteresowała mnie sprawa zachowanych materiałów, które przybliżają to, co się działo w Andrychowie 30 lat temu. Oczywiście nie jest to obraz całościowy i nie dokumentuje wielu elementów ówczesnej sytuacji, ale z całą pewnością przywołuje to, co najważniejsze: atmosferę tamtego czasu. Odnalezione materiały z „Andorii” składają teraz do sięgnięcia po dokumenty z „Andropolu” i innych zakładów. Razem dostarczą niewątpliwie cennej wiedzy o naszej historii.



**ŁUKASZ DZIEDZIC, DYREKTOR MIEJSKIEGO CENTRUM KULTURY W ANDRYCHOWIE**

– Na pewno warto wracać do historii. Zawartość tych teczek świetnie pokazuje, jaka była wówczas „Solidarność”, czym żyli ludzie, którzy ją tworzyli. Walczyli o normalne związkowe kwestie: prawo do wolnych sobót, socjalne świadczenia dla żałogi czy sprawiedliwy klucz przy rozdzielaniu talonów na samochody. Podejrzewam, że nie mieli wówczas świadomości, iż robią coś, co zmieni świat, i nie przypuszczali nawet, jak wielka rzecz dzieje się z ich udziałem.



ZDJEŃCA ANNA HOMA

Na scenie w Bierach dla całej parafii wystąpiły młode talenty



Dla wszystkich parafianki z Bier przygotowały smakołyki według sprawdzonych, rodzinnych przepisów

W Bierach odbył się festyn

# Tak się bawi parafia

**Koncert, tradycyjne przysmaki, loteria fantowa, a na koniec zabawa taneczna do późnego wieczora – tak bawili się mieszkańcy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bierach.**

**T**o nie pierwsza impreza w naszej miejscowości, ale pierwszy raz odbywa się w takiej formie – mówi ks. Antoni Dewor, proboszcz parafii w Bierach

i organizator festynu. – Wcześniej przygotowywaliśmy je dla dzieci wyjeżdżających na parafialne kolonie dla uboższych. W tym roku postanowiliśmy, że festyn będzie zabawą całej społeczności, tym bardziej że cieszymy się niedawnym poświęceniem rozbudowanego kościoła.

Na terenie Gminnego Ośrodka Kultury powstała scena oraz stały stragany z przysmakami. Można było spróbować wędzonych w tradycyjny sposób wędlin, potraw przygotowanych wg wypróbowanych przepisów oraz słodkich kołaczy.

Atrakcją pikniku był m.in. gościnny występ orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej z Kleczy, której nieobce były zarówno muzyka

poważna z kompozycjami Fryderyka Chopina, jak i współczesne utwory muzyki rozrywkowej. Na piknikowej scenie zaprezentowali swoje talenty także młodzi mieszkańcy miejscowości, m.in. Kasia i Gosia Zontek oraz Mateusz Błachut.

W zabawach, konkursach oraz loteriach można było zdobyć ciekawe nagrody. Na szczęśliwców czekał skuter, który ufundowali Mirosław Łaciok i Jan Smoter, oraz rower sponsorowany przez Józefa Szymalę. Wygrać można było też meble, komplety pościeli i sprzęt AGD. Dochód z losów przeznaczony zostanie na potrzeby parafii.

Sołtys Maria Bury, współorganizatorka pikniku, przyznaje, że do

zrobienia było bardzo dużo – Nie chcę w podziękowaniach wyróżniać nikogo, bo w pracy brała udział ogromna liczba osób. Nie sposób ich wymienić – dodaje. Swoje wsparcie okazali także przyjaciele parafii spoza miejscowości oraz działające w okolicy przedsiębiorstwa. Wszystkie nagrody były darami osób prywatnych oraz firm.

– Festyn odbył się dzięki ogromnemu zaangażowaniu całej parafii. Ale jej mieszkańcy jednoczą się nie tylko przy zabawie. Można na nich liczyć w każdej sytuacji, również gdy potrzebna jest pomoc, organizacja różnych przedsięwzięć czy sprzątanie kościoła – podkreśla ksiądz proboszcz.

**Anna Homa**

## zaproszenia

### Rajd na Matyskę

**RADZIECHOWY.** W sobotę **18 września**, a nie jak początkowo planowano 11 września, odbędzie się tegoroczna, dziewiąta edycja rajdu integracyjnego „Razem raźniej”, organizowanego przez stowarzyszenie Dzieci Serc. Uczestnicy spotkają się o godz. 9 przy I Stacji Golgoty

Beskidów, skąd wyruszą o 9.15. Zakończenie rajdu z ogłoszeniem wyników i wręczeniem medali – pod Krzyżem Jubileuszowym na szczycie Matyski o 12.15, a później wspólna zabawa, w której wezmą udział także zawodnicy startujący w organizowanym równolegle Wyścigu Wózków Nieprofesjonalnych i Osób z Dysfunkcją Narządu Ruchu. Zgłoszenia uczestników

i szczegółowe informacje: [www.dzieciserc.org](http://www.dzieciserc.org), tel. 501 355 794.

### Koncert dla chorych

**CIESZYN.** W charytatywnym koncercie „Na strunach serca” **10 września** o 18.00 w Teatrze im. A. Mickiewicza wystąpią: światowej sławy harfistka Ewa Jaślar i tenor Jacek Wójcicki. Do-

chód z koncertu przeznaczony zostanie na rehabilitację osób dotkniętych stwardnieniem rozsianym. Bilety w cenie 40, 30 i 20 zł do kupienia w kasie teatru. Koncert odbywa się w ramach ogólnopolskiej akcji „SyMfonia serc”, przygotowanej pod patronatem Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego.

## Będzie konkurs dla recytatorów

## Trudna sztuka deklamowania

Już za miesiąc odbędzie się osiemnasta edycja najpopularniejszego konkursu recytatorskiego w diecezji bielsko-żywieckiej. Wciąż można zgłaszać się do udziału.

Konkurs „Chrześcijańskie korzenie literatury polskiej” od 18 lat niestrudzenie organizuje Zofia Lamers, przy współudziale członków bielskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Do udziału w nim są zaproszeni uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i licealnych oraz studenci i dorośli.

Należy przygotować do recytacji utwór poetycki i fragment prozy (opublikowane utwory polskich autorów). Łączny czas recytacji nie powinien przekroczyć 8 minut. Miłe widziane utwory klasyków literatury polskiej.

Prezentacje odbędą się w sobotę 2 października w Miejskim Domu Kultury w Bielsku-Białej przy ul. 1 maja 12. O godz. 9 zaprezentują się uczniowie podstawówek, o godz. 13 – gimnazjaliści, a o godz. 14 – licealiści, studenci i dorośli. Rozdanie nagród i koncert laureatów odbędzie się 16 października podczas bielskiego XXVI Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej.

Zgłoszenia – do 28 września br. w lokalu KIK-u ul. Bohaterów Warszawy 4A we wtorek od 16.00 do 17.00, pocztą na adres KIK-u (skr. poczt. 457) lub pocztą elektroniczną: kikbb@bielsko.opoka.org.pl. W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko oraz adres uczestnika lub instytucji delegującej, nazwę szkoły, klasę lub kategorię wiekową, nazwiska autorów i tytuły

zglaszanych utworów (także tytuł całego utworu, z którego pochodzi fragment prozy), imię i nazwisko instruktora, który przygotował recytatora.

Szczegółowe informacje u Zofii Lamers – tel 33 811 67 20, najlepiej w godzinach wieczornych. **ur**

## To, co istotne



ZOFIA LAMERS,  
INICJATORKA  
I ORGANIZATORKA  
KONKURSU  
– Kiedy

zaczynaliśmy, nasz konkurs był jednym z nielicznych tego typu. W ciągu kilkunastu lat zaczęto organizować inne, ale mimo to w naszym nigdy nie brakowało uczestników, a i poziom stawał się coraz wyższy. To ogromna zasługa nie tylko samych recytatorów, ale i ich opiekunów, którzy pomagają im przygotować się do prezentacji. Zachęcam wszystkich do udziału – nie tylko dzieci i młodzież młodsza i starsza, ale także dorosłych. Choć udział w konkursie nie przynosi może wielkich materialnych korzyści, pozwala odkryć coś bardzo ważnego – chrześcijaństwo jako istotę naszej polskiej tożsamości.

## Na anielskiej fali 90,2 FM

RADIO ANIOŁ BESKIDÓW



ul. św. Jana Chrzyciela 14,  
43-346 Bielsko-Biała,  
tel. 033 821 20 00

nr konta bankowego:  
35 1020 1390 0000 6002 0168 0446

www.radio.diecezja.bielsko.pl  
„Gość Niedzielnny” w „Aniele Beskidów”  
– w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.

## 70 lat po wysiedleniu mieszkańców Żywiecczyny

## Żywiec pamięta wypędzonych

Operacja nosiła kryptonim „Saybusch Aktion” – „Akcja Żywiec”. Z Żywiecczyny mieli zniknąć Polacy, ich miejsce mieli zająć niemieccy osadnicy.



Jedno z archiwalnych zdjęć, które będzie można zobaczyć na wystawie „70. rocznica wysiedleń z Żywiecczyny”

Już w 1939 roku Adolf Hitler postanowił wysiedlać mieszkańców podbitych krajów, by na tym miejscu osiedlać Niemców. Podstawą do wszczęcia wysiedleń, także na Żywiecczynie, był dekret Hitlera o umocnieniu niemieczyny z 7 października 1939 roku.

Wysiedlenia z Żywiecczyny trwały od 22 września do 14 grudnia 1940 roku. Już 23 września 1940 r. z dworca w Żywcu ruszył pierwszy transport z wysiedlonymi Polakami. Ogółem hitlerowcy wysiedlili około 20 tysięcy Polaków.

Mieszkańcy Jeleśni i Sopotni Małej jako pierwsi musieli opuścić swoje domy i gospodarstwa. Mogli zabrać ze sobą jedynie drobny sprzęt, koce i ubrania oraz zapas żywności na trzy dni. Mieszkańcy Żywiecczyny byli wywożeni na Lubelszczyznę i Kielecczyznę. W ramach „Saybusch Aktion” Niemcy wysiedlili mieszkańców 30 wsi w powiatu żywieckiego. Wiele osób, zwłaszcza dzieci, zmarło z głodu i wycieńczenia. W 1945 roku część mieszkańców wróciła do swoich domostw. W opinii historyków akcja wysiedleńcza była jednym z najbardziej tragicznych wydarzeń w dziejach Żywiecczyny.

– Pamiętamy o tych wydarzeniach, a do szczególnych obchodów skłania także okrągła rocznica tych tragicznych wydarzeń – mówi Tomasz Terteka, rzecznik żywieckiego magistratu. – 19 września w żywieckiej katedrze odprawiona zostanie uroczysta Msza święta, a 22 września o godz. 11 nastąpi otwarcie wystawy „70. rocznica wysiedleń z Żywiecczyny”. Na ekspozycji będzie można zobaczyć dokumenty, zdjęcia dokumentujące to jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w historii regionu. Pracownicy katowickiego IPN-u wygłoszą referaty o początku i przebiegu całej akcji.

23 września, w 70. rocznicę pierwszego transportu, o godz. 10 na budynku żywieckiego Miejskiego Centrum Kultury (dawniej TS Sokół Żywiec) odsłonięta zostanie pamiątkowa tablica. Ten budynek to też symbol, bo w nim oraz w Szkole Podstawowej w Żywcu-Zabłociu znajdowały się punkty zbiorcze. To tam przed wywózką Niemcy przetrzymywali Polaków i stamtąd pod eskortą prowadzili ich na stację kolejową.

im

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA  
 Katecheci i wolontariusze z parafii św. Marcina w Pisarzowicach

# Ali, Baba i czterdziestu rozbójników

Choć w szkołach **lekcje religii dopiero się zaczynają**, mali mieszkańcy Pisarzowic już w czasie wakacji uczestniczyli w wyjątkowej katechezie.

To jest pewna forma katechezy, i to forma bardzo istotna. Tak podchodzimy do tych wyjazdów od 17 lat – mówi Grażyna Jurasz, katecheta z Pisarzowic, jedna z opiekunek dzieci i młodych ludzi, którzy w tym roku uczestniczyli w zorganizowanym przez parafię wakacyjnym wyjeździe do Zakopanego-Harendy. – Młodzi bardzo chętnie w niej uczestniczą, stąd nasze przekonanie, że warto ich zabierać gdzieś dalej w świat, pokazywać, że można łączyć zabawę z nauką – także nauką chrześcijańskiej służby – również poza szkołą.

## Nauka i formacja w terenie

Tym razem katecheci: Grażyna Jurasz, ks. Józef Pasternak, kleryk Marcin Hałas oraz młodzi opiekunowie: lektor Bartek Buda i oazowiczka Magda Gruszka zabrali ze sobą czterdziestkę młodych mieszkańców parafii do Zakopanego.

– Wyjazd już tradycyjnie nazywamy Wakacjami z Bogiem. Od lat jest to inicjatywa naszego proboszcza ks. kan. Janusza Gacka – mówią opiekunowie. – Tym razem zakwaterowaliśmy się w Zakopanem-Harendzie. Organizacją i prowadzeniem wakacji zajęł się nasz wikariusz ks. Józef Pasternak.

Żartując, mówili o sobie „Ali, Baba i czterdziestu rozbójników” – Ali to ks. Józef, Baba (oczywiście tylko w żartach) to pani Grażyna. Ale pełnej humoru atmosferze towarzyszyły też poważne, zaplanowane punkty programu.



ZDJEŃCIA GRAŻYNA JURASZ

Każdy dzień zaczynali i kończyli wspólną modlitwą z rozważaniem Pisma Świętego. Mieszkali w pensjonacie, w którym przebywali wypoczywający z różnych stron kraju i z zagranicy. – Nasze spotkania zachęcały niektórych z nich do modlitwy i śpiewu z nami – dodają uczestnicy wyjazdu. – Każdego dnia mieliśmy Mszę świętą, którą ks. Józef odprawiał w starym, drewnianym kościółku na Harendzie.

– Sylwetka kościółka bardzo przypomina kościółek z naszej parafii w Pisarzowicach, który spłonął w 1965 r., i przy tej okazji młodzi uczestnicy mieli okazję poznać własną historię – podkreśla Grażyna Jurasz. – W Zakopanem bardzo serdecznie przyjął nas proboszcz ks. Kazimierz Podsiadło. Już pierwszego dnia, zmierzając do Niedzicy, modliliśmy się Koronką do Miłosierdzia Bożego w najstarszym, pochodzącym z 1490 r. drewnianym kościele pw. św. Michała Archanioła w Dębnie. Przemierzając szlaki turystyczne Zakopanego i okolic, zawędrowaliśmy na Kalatówki do pustelni albertynów, gdzie zwiedziliśmy „chatkę”, którą zbudował Brat Albert. W kaplicy uczestniczyliśmy we Mszy świętej. I znowu nasi podopieczni – uczniowie Szkoły

Podstawowej i Gimnazjum w Pisarzowicach, placówek noszących imię Jana Pawła II – mogli przebywać w miejscu, które Papież Polak odwiedził w 1997 r. Ksiądz Józef przypomniał młodzieży o posłudze Brata Alberta – jego wielkim czcicielem był Ojciec Święty – opowiada Grażyna Jurasz.

## Tylko pomagaliśmy

Mimo różnicy wieku uczestnicy Wakacji z Bogiem dzielnie pokonywali trasy wędrówek. Pomagali sobie nawzajem, idąc do Morskiego Oka czy z Harendy szczytem do Gubałówki. Uczyli się, czym jest powołanie, szczególnie kapłańskie. Dzięki ks. Józefowi i klerykowi Marcinowi mieli okazję poznawać służbę duszpasterzy poza murami kościoła.

– Wiele osób i instytucji włączyło się w przygotowanie tego wyjazdu. Inicjatorem jak zawsze był ksiądz proboszcz, który niezmiennie podkreśla sens takiego wypoczynku dla młodych – mówi Grażyna Jurasz. – Ks. Józef w szczegółach zadbał o program formacyjny i wychowawczy, zresztą przygotowany na każdą okoliczność pogodową. Bez ich zaangażowania chęci pozostałyby chęciami. My, opiekunowie, mu tylko pomagaliśmy.

**Urszula Rogólska**

**Młodzi mieszkańcy Pisarzowic na wycieczce ze swoimi opiekunami nad Morskim Okiem**

## Moim zdaniem



**Ks. kan. JANUSZ GACEK**, proboszcz w Pisarzowicach – Najważniejszym przesłaniem wypoczynku

organizowanego przez naszą parafię we współpracy z urzędem gminy w Wilamowicach, zwłaszcza burmistrzem Marianem Trelą i rzeszą ludzi otwartych serc, było radosne spędzenie czasu wakacji w łączności z Panem Bogiem. Podziwiając piękno stworzenia, poznając historię nowych dla młodzieży miejsc, a przy tym historię własnej parafii, tworzyli szczególną wspólnotę. Ta wspólnota po przyjeździe do Pisarzowic miała łączyć wzruszenia w oczach – że to już koniec – ale mamy nadzieję, że owocem wyjazdu będzie ich jeszcze mocniejsze włączenie się w życie naszej parafii.